GAZETTA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 95. W Poniedziałek dnia 24. Kwietnia. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Kwietnia.

Przejeżdżał tu: Xiążę Włodzimierz Mirski, z Lipska jadąc do Królewca.

Z Królewca, dnia 8. Kwietnia. — Na 24tém posiedzeniu powszechném wniesiono petycyą upraszającą Sejmu, aby się tenże wstawił u Króla J. M. o zachowanie wolności sumienia i przywrócenie wolności nauczania. Petycya ta opiewa, że widoczne usiłowania najwyższe te dobra narodu o szwank przyprawiać się zdają. W skutek tego powszechną jest w kraju obawa, ażeby na korzyść pewnego kierunku wiary, każda inna w kościele protestantckim dotąd zachowywana, a w sferze umiejętności swobodnie pielęgnowana dążność nie musiała ucierpieć gwałtu i uciśnienia. Przeczytanie petycyi żwawe wywołało rozprawy. Od niepamiętnych czasów, powiedziano, w obec prawowiernego kościelnego wyznania, wykształciło się racyonalne pojęcie nauki chrześciańskiéj; takową wyznaje wielka część narodu, a gruntownemu jéj wykładowi po ambonach i katedrach dotychczas się nie sprzeciwiano. Lubo jednak sam N. Pan często i otwarcie okazał, jak dalece nieprzyjacielem jest każdego przymusu sumienia i wiary, pojawia się przecież obecnie jakaś przychylność dla ortodoxyi, widoczna mianowicie w instalowaniu podobnie usposobionych nauczycieli i kandydatów urzędu nauczycielskiego. Wznieca się przez to niezawodnie obawa, że wolność nauczania ograniczoną, a znacznéj części narodu w sposób dotkliwy odjętą być może sposobność czerpania nauki i pociechy w zasadach przez nią wyznawanych. Na dowód, że w saméj istocie mianowicie w kościele i zakresie teologii w ten sposób sobie postępują, przytoczono kilka rzeczy, z których sprzyjanie ortodoxyi, ba nawet nawet grubemu pietyzmowi, z uszczerbkiem racyjonalizmu, wykazać się miało. Kiedy z jednéj strony wynurzano obawę, aby stąd nie poszło uciśnienie racyonalnego, chociaż na nauce biblii opartego pojęcia chrześciaństwa, obawiano się z drugiéj strony, aby właśnie zewnętrzna taka prawowiernéj nauce ofiarowana pomoc kościołowi, azatém dobréj sprawie, nie szkodziła. Pomoc takowa ani potrzebna ani użyteczna, prawda nie potrzebuje jéj do zwycięztwa, a jedyny główny, ale nader bolesny

skutek pokazuje się w wywołanéj reakcyi. Objawia ona się przede wszystkiem w młodzieży stanów wykształconych, wywołuje politowania godną obojętność religijną, i kościół na większe naraża niebezpieczeńszwo w przyszłości, aniżeli najzgubniejsze nauki. Często skutkiem takiego stanu rzeczy jest hipokryzya i obłuda w tych, którym otwarte wyjawienie sposobu ich myślenia szkodliwém staćby się mogło. — Z drugiéj strony wszystkie przytoczone względy równie mocno odpierano. Zaprzeczono temu, jakoby wzmiankowana obawa powszechną była w kraju; twierdzono, że ponieważ z wszystkich przytoczonych przypadków żaden nie jest udowodniony, a tém mniéj są znane szczegółowe powody, nie jest przeto rzeczą Sejmu ważność jakąś do tego przywięzywać. Pojęcie przeciwnych sobie stronnictw w wyznaniu ewangielicko-protestanckiém, które przytoczono, prowadzi do inkwizytorskiego sądu nad pojedyńczymi członkami tegoż, którego unikać należy, chociażby on był wyrazem opinii publicznéj. Jeżeli tedy owedy w skutek wzmagania się religii objawionéj w nauce i w narodzie duchowny jaki powagi swojéj nadużywać chce, zapobiedz temu oczywiście należy, i obowiązek ten należy się rządowi, który przecież środków zapobiegających chwycić się nie może. Wszakże pominąć nie należy, że w installacyi księży rząd bierze na siebie odpowiedzialność za to, aby takowi uczyli w miarę wyznań w kościele chrześciańskim istnących, i że innego trybu rzeczy rząd ciérpieć nie powinien. Po żwawéj naradzie z tych stanowisk, w któréj i to jeszcze nadmieniono, że dotknięte ograniczania badań naukowych nie tak w tém miejscu, jak raczéj tam rozbierane być winny, gdzie idzie o stósunki wolności druku, znaczna większość zgromadzenia na to się zgodziła, że wzmiankowana w petycyi mocna obawa bez wątpienia dość powszechną jest w kraju, że mianowicie obawiają się szkodliwych hierarchicznych dążności i wpływów niewyperswadowanych księży, które wolnemu protestancko-ewangielickiemu wykształceniu i przyspieszeniu życia duchowego i kościelnego niebezpieczeństwém zagrażają. — Pomimo to nieprzyzwolono, aby o tém donieść J. K. Mości w memoryale; sądzono owszém, że wymienione stósunki z większą jeszcze pilnością uważać należy, aby w przyszłości z dostatecznych powodów coś pewnego i na niezbitych faktach opartego podać można. Sam Król J. M. wreszczie, jak się już nadmieniło, nieprzyjacielem jest wszelkiéj uwięzi ducha, i w téj sprawie także na mądrość jego i ojcowską staranność spuścić się można.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 11. Kwietnia.

N. Pan Ukazem z dn. 9/21. Marca r. b. na przedstawienie Rady Administracyjnéj Królestwa, postanowić raczył: iż poddani połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, w sprawach swych przed Sądy Królestwa Polskiego wytaczanych, będą wolni od składania kaucyi, artykułem 15. Kodexu Cywilnego Polskiego, oraz artykułem 166 Kodexu Postępowania Sądowego, od cudzoziemców na wynagrodzenie kosztów prawnych i szkód wymaganéj. Urządzenie powyższe będzie obowiązującém przez czas, dopóki podobne postępowanie zachowywane będzie w Sądach połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, względem poddanych Królestwa Polskiego.

W dniu 5. b. m. Ignacy Trzciński, dziedzic dóbr Jedlińska i innych, żyć przestał, otoczony na łożu śmierci rozpaczającą rodziną, przyjaciołmi i nieutulonemi w żalu domownikami.

W przeszłą niedzielę, jak Kuryer donosi, piorun zabił dwóch ludzi w okolicy Warszawy.

Prawie cały dzień wczorajszy wielki śnieg tu padał i na kilka cali grubo pokrył ziemię, a mróz 4 stopniowy, który na noc uchwycił, przedstawia nam dziś obraz głębokiéj zimy. Mnóstwo sanek uwija się po ulicach, ruch w mieście nadzwyczajny, każdy bowiem chce korzystać z tego rzadkiego zdarzenia i użyć wybornéj sanny, jakiéj od dawna nie mieliśmy, i aby módz kiedyś powiedzieć, że w dniu 11. Kwietnia po mocno zamarzniętym śniegu grubości kilku cali, najwyborniejszéj używał szlichtady, czego nikt z żyjących sobie nie przypomina, aby kiedy miało miejsce. Wielu mniema na przekor twierdzeniu paryzkiego Astronoma Arago, że to są figle tegorocznéj komety, która ogrzawszy nas pierwéj swym gorącym tchem wśród zimy, teraz oddalając się z okolic naszych, swym na sześćdziesiąt trzy milionów

mil długim ogonem namiotła nam tego śniegu. Nie wchodzimy tu, czy to twierdzenie jest słuszne; to tylko pewna, że wszystkie ciała niebieskie wzajemny wpływ mniéj więcéj na siebie wywierają; zaprzeczać temu, byłoby przyczynom zaprzeczać skutków; jak tylko promienie światła czyto własne czy odbite z jakiego ciała niebieskiego przechodzą do naszéj ziemi, już jest coś, już działanie, już zatem jest przyczyna, a przyczyny nie ma bez skutku, jak skutku bez przyczyny. Jakie działanie i jakie skutki, to kiedyś zapewne przynajmniéj w części odkrytém zostanie. Tym czasem czy to z łaski ogoniastéj komety, czy z łaski innych bliższych przyczyn używajmy sanny.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 10. Kwietnia.

Reskrypt Cesarski, dany na imię Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza. Wasza Cesarska Wysokości. »Pragnąc podnieść wojskowe zakłady wychowania na stopień podobnéj doskonałości, poddałem je w 1831. roku pod główne Zwierzchnictwo Wasze. Jedenastoletni zarząd Wasz w zupełności usprawiedliwił wszystkie Moje oczekiwania. Pośród niezliczonych prac ku wypełnieniu innych ważnych, włożonych na Was obowiązków, zakłady wojskowe wychowania były stale przedmiotem czynnéj, niezmordowanéj pieczołowitości Waszéj. Najwyższy pobłogosławił Waszym staraniom. Pod głównem zwierzchnictwem Waszem zakłady wojskowo-uczebne stawią pocieszający przykład oddzielnego zarządu, który zjednał i powszechną ufność, i wdzięczność powszechną. Powiększone w liczbie i w wewnętrznem urządzeniu, co rok wyraznie doskonaląc się, zakłady te dały już armii we wszelkich rodzajach broni oficerów gorliwych, moralnych, ukształconych i zdolnych. Ze wszystkich krańców Państwa słyszę głosy błogosławieństwa ojców i matek za rodzicielską pieczą Waszę o ich dzieciach i za chrześciańskie oświecenie tudzież prawdziwie ruskie udzielone im wychowanie. Teraz Wasza Cesarska Wysokość w przezornéj troskliwości Swojéj, pragnąc utrwalić pomyślność poufnych Wam zakładów i na przyszłe czasy, ułożyliście dla ich zarządu szczegółową Ustawę, osnowaną na zasadach głęboko obmyślanych i w zupełności godną jéj wzniosłego celu. Ustawą tą, odpowiadającą wszystkim warunkom wzorowego zarządu, nie wymaga się od Skarbu żadnych nowych wydatków, mimo to, że przedmioty podwładne nadzwyczaj się pomnożyły i liczba nawet zakładów w ciągu jedenastoletniego zarządu Waszego powiększyła się prawie o trzy razy w miarę dawniejszéj. Z najwyższem zadowoleniem zatwierdziwszy tę Ustawę i udzielnym Ukazem danym obok niniejszego do Rządzącego Senatu uznając za stosowną rozszerzyć zakres praw Rady wojskowych zakładów wychowania, polecam Wam przyprowadzić tę ustawę niezwłocznie do skutku. Mam pewność, że czynne działanie prawideł, Ustawą przepisanych, pod pieczołowitém Zwierzchnictwem Waszem posłuży ku większemu postępowi zakładów, tyle sercu Memu bliskich i poczytuję Sobie za najprzyjemniejszy obowiązek wynurzyć Wam tak za obecny wyborny stan wszystkich gałęzi tego zarządu, jak i za wzorowy układ nowéj Ustawy, Moję zupełną serdeczną, i nieograniczoną wdzięczność.«

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: Mikołaj.

W przeszłą niedzielę 21. Marca, wszyscy urzędnicy Ministerstwa Oświecenia mieli zaszczyt złożyć P. Ministrowi, Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu Uwarow powinszowania swoje z okoliczności spełnienia się peryodu lat dziesięciu od czasu jak stanął na czele tego wydziału, peryodu oznaczonego mnogiemi i świetnemi postępami, tudzież pożytecznemi nowościami wprowadzonemi tak w części naukowéj, jak i w metodzie uczenia.

Francya.

Z Paryża, dn. 14. Kwietnia.

Nadeszłe listy Księcia Aumale donoszą, że mu jest niepodobną na ślub swéj siostry Klementyny zjechać do Paryża, w drugiéj bowiem połowie Kwietnia mają być nader ważne operacye przeciw Arabom przedsięwzięte. — Książę Montpensier, ma jak mówią, zaraz po ślubie Księżniczki Klementyny udać się w podróż do Anglii.

U Pana Marie zebrali się wczoraj członkowie zajmujący ławki na krańcach lewéj i postanowili aby i ta część oppozycyi równie się tak, jak inne partye téj strony, długotrwale uorganizowała i w każdém ważném pytaniu posiedzenia miewała.

Minister marynarki rozkazał sprawozdanie zrobione przez kommissyą zebraną ordynansem królewskim z d. 26. Maja 1840., względem rozważenia i sprawdzenia wszystkich pytań mających stosunek z politycznem urządzeniem kolonii i z instytucyami o niewolnikach, wydrukować i członkom Izb rozdać; protokuły posiedzeń téj kommissyi jakoteż i potrzebne udowodnienia są do tego sprawozdania przyłączone. Podług wniosku do prawa téj kommissyi, niewola murzynów ma w roku 1853. z dnia 1go Stycznia, za dziesięć więc prawie lat ustać w wszystkich koloniach francuzkich, i w tym czasie równocześnie nastąpić emancypacya wszystkich niewolników. Aż do tego czasu wszyscy Murzyni mają pozostać w dawnym stósunku, który jednak rozmaitym i wyraźnie oznaczonym ma uledz odmianom, które przez krolewski ordynans mają być ogłoszone. I tak przyznane ma być niewolnikom już przez te lat dziesięć prawo cywilne, przy wykonaniu którego jednakże mają przy sądach używać za swych zastępców wyznaczonych na to umyślnie kuratorów. Mogą posiadać majątek wszelki nieruchomy, prócz okrętów i statków wszelkiego rodzaju i prócz broni i amunicyi. Do politycznego prawa puszczeni nawet na wolność nie mogą sobie rościć pretensyi, dzieci ich jednak mogą je w całości używać. Puszczeni na wolność mają się zobowiązać na rok lub lat kilka być w służbie posiedzicieli plantacyi, i muszą przez lat pięć miejsce swego zamieszkania nic opuszczać. — Zapłata dzienna ma być rok rocznie przez gubernatora postanowiona, ktory przybierze sobie do rady ludzi znających się na rzeczy i maximum, równie jak minimum płacy postanowi; — dla wykraczających przeciw prawu mają być karne domy robocze (ateliers de discipline) urządzone. Posiedzicielom plantacyi ma być 150 milionów na wynagrodzenie przeznaczone, a renta od tego kapitału jest na 4 od sta ustanowiona. — Dnia 1. Stycznia 1857. ma kapitał ten wraz z procentami obróconemi na kapitał rozdzielony zostać pomiędzy udział mających posiedzicieli plantacyi, którzy że swéj strony zostaną zobowiązani osoby niewolne jeszcze a znajdujące się w ich służbie, które z przyczyny wieku lub słabości pracować już na się nie będą mogły, swym utrzymać kosztem. Pożywienie, utrzymanie, mieszkanie i lekarską pomoc winni m dać w każdym razie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 14. Kwietnia, wieczorem. — Królowa była wczoraj na wieczór słabą i spodziewano się jéj rozwiązania w nocy i przez całą połowę dnia następującego. Dziś ma się mieć lepiéj i Ministrowie opuścili jéj zamek już o 6téj wieczorem. Nie przeminie więc jak dni kilka a Jéj Król. Mość obdarzy swych wiernych poddanych zdrowym nowo-narodzonym Księciem lub Księżniczką.

Książę Radziwiłł i Pułkownik Łanskoj, adjutanci J. C. K. Mości Cesarza Rossyi przybyli tu z Petersburga z depeszami dla tutejszego rossyjskiego poselstwa.

W Tunelu w Wielki piątek był taki nacisk, że stroże przy wchodzie pospolstwa wstrzymać nie były w stanie, dla czego wielu bardzo dostało się do tunelu nie opłaciwszy ceny wchodowéj. Nakoniec taki się wszczął nieporządek, że aż policyą przyzwać trzeba było — Do godziny 12½ niewięcéj jak 10,000 ludzi wykupiło bilety.

Według wiadomości z Lima, umarł tam General O'Higgins, jeden z twórców niepodległości rzeczypospolitéj Chili i piérwszy jéj Prezes po wypędzeniu Hiszpanów. Przed 20 laty wypędzony z Chili, osiadł w Lima i tam do śmierci mieszkał.

Na zgromadzeniu katolickiego angielskiego instytutu, uchwalone zostały rezolucye przeciw klauzulom bilu o fabrykach, o ile ten dotyczy wychowania dzieci.

Według dz. Sun spodziewać się należy, że w tym roku nadzwyczaj wielka liczba osób, szczególniéj z niektórych powiatów fabrycznych, opuści Anglią udając się w części do Kanady, w części do Zjednoczonych Stanów.

Jeden ze znakomitych Astronomów przy obserwatoryum w Cambridge utrzymuje z największém zapewnieniem, że zjawisko, które się daje teraz widzieć na niebie, nie jest wcale kometą.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 7. Kwietnia.

Odebrano tu wiadomość. że znaczna część wychodzców karolistowskich, odebrawszy rozkaz od samego pretendenta, postanowiła zbrojną wkroczyć ręką do Katalonii. — Tak nierozważnéj wyprawie można zaiste tylko bardzo nieprzyjemne wróżyć skutki, i rząd francuski nie zaniedba zapewne temu pomysłowi

sprzeciwić się, położywszy mu przeszkody, które nie tak łatwo przezwyciężyć się dają.

Z Paryża, dnia 13. Kwietnia.

Bandy rabusiów w wyższéj Katalonii uległy, jak się zdaje, urządzonym przeciw nim pogoniom. — W Morelli zostali w ostatnich dniach dowodzcy band Gil i Marti, jakoteż syn osławionego Lacoba rostrzelani. — Ostatni szedł na śmierć z miną nieustraszoną. »Umieram nie jako zbójca, rzekł on, i nie jako zdrajca, ale jako obroniciel boskiego prawa.« — Korespondent dziennika Imparcial dodaje do téj wiadomości: »Niewiemy zaiste coby to miało być za boskie prawo, które pozwala swego bliźniego mordować, własność mu wydzierać i kraj cały w ciągłem zamieszaniu utrzymywać. — Szczególniejszą jest oprócz tego, że obrońciele tego prawa, sami jak dzikie żyć muszą zwierzęta, w nocy tylko mogą maszerować a w dzień kryć się muszą po jaskiniach, nie mając czasem ani kawał chleba do pożywienia.« Francuski jeden poddany, który w Vallibona na akcye założył był hutę żelazną, został przed kilku tygodniami przez bandę łotrów napadnięty, złupiony z znacznéj gotowizny i w góry zaprowadzony, gdzie od niego jeszcze 50,000 realów okupu żądano. Człowiek ten był jednak tak szczęśliwy, że zdołał ujść bez okupu z rąk tych oprawców.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 24. Marca.

Dziś rano Królowa Neapolitańska powiła szczęśliwie Xiężniczkę, któréj na chrzcie dano imiona: Marya Elżbieta Nuncyata.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 2. Kwietnia.

Z niecierpliwością oczekiwany i w pałacu rossyjskiego poselstwa signalizowany goniec przybył z Petersburga, jednakowoż, jak twierdzą Rossyanie, nie przywiózł nic więcéj z sobą, jak pismo Podkanclerza Nesselroda do Pana Buteniewa pochwalające ostatniemu wzięcie się jego względem autografu sultanowego. Serbski więc interes zostanie jak dotąd w niepewności. Stósunku tego inaczéj sobie wytłomaczyć nie można, jak tylko, że Rossya stara się wprzódy, przychylność wielkich zjednać sobie gabinetów, a zyskawszy ją i zapewniwszy się o niéj dostatecznie, wystąpić dopiero z oczekiwanem ultimatum dla Porty. Sir Stratford Canning jest bardzo mało się udzielający, a P. Bourquenej zdaje się na pewniejsze oczekiwać instrukcye od swego rządu, nim coś stanowczego przedsięweźmie. Podeszły wiekiem W. Wezyr Rauf Basza, prosił Sultana o łaskę, aby go z służby uwolnić raczył — spodziewają się, że Jego Wysokość skłoni się do prośby jego, gdyż Rauf jest istotnie już w wieku i chorowity, a żąda przytém odwiedzić przed śmiercią jeszcze grób święty w Mece. Jak niesie pogłoska, ma dawny Kapudan Basza, Tahir miejsce jego objąć. Równie zdaje się być pewną, że Minister Spraw zagranicznych Sarim Effendi, ustąpi swego miejsca Schekibowi Effendemu; coby pewnie trochę Rossyan obraziło, albowiem Schekib będąc pełnomocnikiem tureckim w xięstwach naddunajskich, rozmaite miał starcia się z agentami moskiewskiemi; a oprócz tego, okazał wielką był zręczność w dopełnieniu zdanych mu poleceń. Że zaś te polecenia miały na celu emancypacyą xięstw naddunajskich z opieki moskiewskiéj jest rzeczą wiadomą, równie jak i to, że Schekib podczas krótkiego swego pobytu w Bukareście, Jassach i Belgradzie, istotnie nadzwyczajnych dokazał rzeczy. I w rzeczy saméj nie winą będzie Schekiba, jeźli wszystkie piękne plany, jakie w tych stronach powzięto spełzną na niczém. Reschid Basza często odwiedza Rizę i stara się temu wielemożnemu przypodobać — ale sposób myślenia i wychowania europejskiego jest tu teraz złém poleceniem, czego jasny dowód na młodych, a w europejskich stolicach wykształconych Turkach, którzy powracając do kraju, zupełnie tu za nic miani bywają, lub téż do odległych prowincyi na podrzędnych urzędników odsyłani.

Z dnia 3. Kwietnia.

Poselstwo angielskie odebrało wiadomości z nad Eufratu, podług których pomiędzy wojskiem tureckiém w ponadgranicznych prowincyach, wielkie zajść miały poruszenia. W Bagdadzie samém przeszło 30,000 regularnego żołnierza i milicyi wraz z 60 działami miano skoncentrować. W Erzerum zgromadzono pod dowództwem tamtejszego Baszy 30,000 i 40 dział z najlepszéj wyćwiczonéj artyleryi. Zapewnić prócz tego z pewnością mogę, że wyszedł tu stąd rozkaz do Baszy Bagdadu Nedschiba, aby wojsko tureckie te same niezwłocznie zajęło pozycye nad granicą perską, które miało przed usłużną interwencyą Anglii i Ros-

syi; polecono Nedschibowi Baszy, aby postawił się na stopie takiéj, żeby każdy napad Persów z energią mógł odeprzeć. — Znajomy pretendent do tronu osmańskiego Nadir Bey, który się być mieni synem Mustaphy IV. uduszonego w Seraju roku 1808. został na rozkaz Izzeta Mehmeda Baszy w Adanie aresztowany i pod eskortą do Koniah odesłany, skąd ma tu wkrótce przybyć. W dawniejszych czasach zostawał on w służbie Mehmeda Ali Baszy egipskiego i tak mocno zdawał się o prawdziwości swych żądań do tronu osmańskiego przekonanym, że go raczéj można uważać za waryata, jak za oszusta. Zresztą człowiek ten jest tak małoznacznym, że spodziewać się nie można, aby Porta, jak niektórzy twiérdzą, gwałtownym go chciała się pozbyć sposobem. Ostatni bal dany przez Sir Stratforda Canninga był bardzo świetny; widziano na nim wielu wysokich urzędników tureckich, równie jak i kilka dam osmańskich, które jednak zaspokoiwszy swą ciekawość, w kilka minut bal opuściły. Po wiosenném powietrzu nastąpiło tu nagle zimno i śnieg spadł nawet, morze jest mocno wzburzone, a statek parowy francuzki oczekiwany już od dni kilku jeszcze nie zawitał do portu. Tutejszym kościołom greckim zabroniono dzwonienia; prerogatywę tę francuzkim tylko kościołom na Pera rząd turecki mieć pozwolił.

Zjednoczone Państwa La Plata.

Z Paryża, d. 14. Kwietnia.

Z wielkiém oczekiwaniem wyglądają tu na wiadomości z Montevideo: przyniosą one zapewne rostrzygnienie losu miasta tego i wschodniéj Rzeczypospolitéj. Ostatnie wiadomości, bez różnicy zródła skąd pochodzą, sięgają aż do środka Lutego i wszystkie zawierają tę smutną wiadomość, że miasto to w ręce wojska dyktatora Rosas dostanie się niezawodnie. Po porażce Rivera, cofnął się tenże w okolice Montevideo i rozkazał wszystko za sobą poburzyć, aby przeszkodzić tym sposobem ściganiu za swémi — okolica ogółocona z żywności miała zabezpieczyć odwrót jego. I w rzeczy saméj nieprzyjaciel mógł tylko bardzo pomału postępować za nim; bo oddziały jego musiały się na bardzo małe rozdzielić części, aby tylko znalazły sposób furażowania. Co uszło z żołnierzy wschodniéj Rzeczypospolitéj, to wpadło w moc wojska Oriba, który z właściwém charakterowi ludów tych okrucieństwem wszystko w pień wyniszczył. W jaki stan kraj, w którym te sceny się działy, został pogrążonym łatwo sobie wystawić, i wszyscy na to się zgadzają, że zrządzona szkoda i za lat kilka nawet ledwo się wynagrodzi. Rivera, ile mógł zgromadził swe rostrzelone wojsko i otrzymawszy z Montevideo posiłki stał o dwie mil od niego; obiedwie strony ograniczały się na potyczkach straży przedniéj, oczekując chwili, gdzie będzie można z nieostróżności wroga korzystać i na niego stanowczo uderzyć. — Jak tu rozumieją starać się ma Prezydent Rivera Generała Oribe obejść, aby go dostać między siebie i stołeczne miasta. To ma zrobić wtedy wycieczkę, gdy równocześnie Rivera z tyłu na argentiskie uderzy wojsko, z czego sobie klęskę jego wróżą powszechnie. Pytanie jest jednak, czyli Oribe w takim razie niechwyci się energicznych środków i nie pytając się o swoj tył, na miasto z całą siłą nie uderzy; w razie takim zależy wszystko na tém, jak się obrońce stolicy pokażę; jeżli cokolwiek dowiodą ducha patryotycznego, trudno będzie Oribe, mimo złych nawet w ostatniéj chwili fortyfikacyi miasta, wkroczyć do niego.

Hajti.

Z Cayes, dnia 1. Marca.

Powstanie, które Boyer w proklamacyi swojéj jako już w końcu miesiąca Stycznia przytłumione wystawił, trwa wciąż jeszcze i coraz bardziéj szérzyć się zdaje. Na czele rozruchu stoi Pułkownik Rivière, który zebrawszy wojsko z 6000 ludzi, główną swoję kwaterę założył w Jeremie i tamże tymczasowy rząd osadził. Cała południowa część wyspy powstała, oprócz Jeremie obsadzono także jeszcze Anse d' Hainault i Anse à Veau, a wszystkie wojska wysłane z Port au Prince i Cayes przeciwko powstańcom, przeszły do tychże. Pułkownik Rivière wysłał delegowanego do dowodzącego Generała w Cayes i kazał mu oświadczyć, że celem jego nie jest rozlew krwi ani łupiestwo, ale raczéj zaprowadzenie nowego rządu nakształt rządu Stanów zjednoczonych. Co do Prezesa Boyera, ten na wojska rządowe mało liczyć się zdaje, ponieważ takowe od dawna bardzo lichy żołd pobierały; powiadają także, że jeżeli powstanie wzmagać się będzie, z wielką zebraną summą pieniędzy uciec myśli. Inni

znow twiérdzą, że Francyi o pomoc chce prosić, i upatrują w tém piérwszego kroku do poddania wyspy Hajti pod moc tego państwa. Powstanie zatamowało naturalnie cały ruch handlowy.

Rozmaite wiadomości.

(Z Tyg. Petersb.)

Krytyka. — Uwagi nad dziełem: »Rzut oka na źródła Archeologii krajowéj, czyli opisanie zabytków niektórych starożytności odkrytych w zachodnich guberniach Cesarstwa Rossyjskiego. Przez Eust. Hr. T. z 8 tablicami litografowanemi. Wilno u J. Zawadzkiego 1842. in 4. str. VIII. 56.

Jest to zawiązek Muzeum krajowego, pracą lat ośmiu zgromadzony; opisanie zabytków odszukanych w mogiłach, lub przypadkowie znalezionych, dokładnie jasno i gładkiém piórem oddane; ryciny wyobrażają przedmioty w mowie będące. Przykład chwalebny, użyteczne przedsięwzięcie, szlachetne zatrudnienie. Autor wykazuje potrzebę uprawy nauki Archeologii, którą słusznie uważa za podstawę historyi. Ztąd wywięzuje się u nas konieczność zgromadzenia pamiątek wieków przeszłych, abyśmy dzieje naszego kraju mieć mogli należycie wyświecone. Budujący przykład autora, powinienby zachęcić obywatelów naszych do przyczynienia się w tym zawodzie, komu tylko zręczność pozwala, albo traf szczęśliwy nadarzy jakie odkrycie. Tu bowiem łatwo być może imie odkrywcy jakiego pomniku, wiekopomną pamięcią uwiecznione, bo czasem rzecz mało znacząca na pozór, kawałek metalu, moneta lub kamień z napisem podany pod obejrzenie znawców, wyświeci fakt historyczny wielkiéj wagi. Przeto wielkość korzyści z odkrycia i zaleta dla odkrywającego, zależy od umieszczenia rzeczy odkrytéj w ręku czyli miejscu przystępném dla badaczów dziejów i nieuległém roztracie. Sąsiedzi nasi, Niemcy, mógliby za przykład posłużyć. W Królewcu, w Mitawie i u niektórych osób prywatnych są piękne zbiory, długim już czasu przeciągiem nagromadzające się. Zasługuje téż na szczególną uwagę praca pana Fryderyka Kruse, Radzcy Stanu, professora w uniwersytecie dorpackim, który, wspierany będąc od rządu, tyle nagromadził zabytków z mogił wydobytych, że całe ubiory mężczyzny, niewiasty i chłopca podrostka ułożył, jakie noszono w Łotwie w czasach przedchrześciańskich*). Mąż ten uczony, jak rad zasięga zewsząd pomocy, tak téż i sam jest udzielającym się. Jakoż (niech mu dzięki złożę) i mnie zasilał w historycznych pracach moich.

Piękna nauka Archeologi, ciekawi i zaostrza umysł każdego, wiedzie do przypomnień odległéj przeszłości, i wystawując postęp oświaty ludów zagrzewa serce uczuciem wdzięczności ku Stwórcy, którego ojcowska ręka prowadziła mieszkańców téj ziemi naszéj po szczeblach ulepszeń i poznań moralnych; ożywia przywiązanie do strony rodziméj, z którego rodzi się szlachetna usilność wykrycia czynów naddziadów naszych, dla zaszczytu narodowego, bo im się lepiéj w mgłę wieków wpatrujemy, tym chlubniejszéj wielkości znamiona wykrywamy.

Nie możemy wprawdzie posięgać jeszcze do systematycznych układów i rozróżnień zabytków starożytności naszéj, ponieważ nie mamy zbiorów mnogością swoją temu odpowiednich. Po téj ziemi przesuwały się liczne ludy i pokolenia, mieszkańcy zaś w różne strony wycieczki rabownicze robili, albo napastników tu na miejscu niszczyli; dla tego rozległe zabytki do rozlicznych ludów należące, znajdujemy porozrzucane. Częstokroć na jednéj osobie ubiorowe ozdoby metaliczne natrafiamy, należące do innych i różnorodnych ludów. Częstokroć jednostajność źródła handlowego, rozsiała te same towary w stronach rozlicznych: tak znajdujemy dziś w mogile Szkota i Litwina kółka brązowe naramienne, z napisami fenickiemi**), albo w Niemczech znajdowano mnóstwo przedmiotów w mogiłach tych samych, jakie w Litwie się odkrywają***). Bardzo przeto słuszna jest uwaga autora naszego, aby najściśléj i z pedantyczną prawie akuratnością postrzegać miejsce, okoliczności, kształt mogiły, położenie tak miejscowe, jako i we względzie igły magnesowéj, oraz to wszystko, co się uwadze, postrzeżeniu

*) Obaczyć rycinę przy dziełku: Anacharsis der Waraeger, oder Probe und Ankündigung zweier Werke über die Geschichte der Alterthümer der Kaiserl. Russ. Ostsee-Gouvernements etc. Reval 1841. in 8.

**) Brasoletki, znalezione w mogiłach litew. w zbiorze moim, mają wyrznięte litery fenickie.

***) Obaczyć w dziele: Historische Beschreibung der Chur- und Mark Brandenburg etc. B. L. Bekmann, Berlin 1751. fol. z wielu tablicami.

lub zasłyszanemu podaniu nastręczy. Dodamy nawet obok ostróżności w odkopywaniu mogił przepisanéj, aby wzgląd mieć na układ kości rąk, czy te były na piersiach złożone, lub prosto po bokach wyciągnięte; gdzie się odkryły sztuczki ubiorów lub narzędzie metaliczne i przy jakiéj części ciała. W Litwie znajdują się miejsca, zwane Obelije, gdzie i dotąd są uroczyska podobne brzmienie mające, tam na jednéj kupie, w sklepie do studni podobnym, drzewem ocębrowanym, lub polnym bez wapna kamieniem, natrafiają się reszty od trupów spalonych na stósach pogrzebnych i mnóstwo rzeczy metalowych przepalonych. Tych miejsc odkrycie bogatą zdobycz archeologiczną nastręcza. Były to poświęcone składy na popioły zmarłych znakomitych ludzi.

Najrzadszym i najciekawszym zabytkiem są posągi bogów. Tych w Litwie ledwo trzy, jak wiem, odkryto: dwa w Kownie, o których na swojém namieniłem miejscu*). Trzeci boga Kawas, znaleziony na Żmudzi w r. 1836. na roli ornéj, niedaleko Kroż przy folwarku Buraczki, który się u mnie starannie przechowuje. W dziele w mowie będącém, wyobrażenie jego niezupełnie trafnie zdjęte, jest na tab. IV. fig. 1 2 3 pomieszczone Widziałem w gabinecie byłego uniwersytetu wileńskiego mineralogicznym, ułamek brązowéj figurki z głową brodatą i włosem długim, rozczochranym, nieporządnie okrytą, coś bardzo podobnego do prytwickich brązów; ale uczeni sceptycyzmem przejęci, jak było we zwyczaju dawniéj, niepozwolili mi odnosić tego zabytku do epoki pogaństwa, twierdząc, że lubo znaleziony na litewskiéj ziemi, musi to być ułamek jakiegoś świętego chrześciańskiego, przez niezgrabnego rzemieślnika ulany. W gabinecie zeszłego niedawno generała Kosakowskiego oglądałem figurkę brązową małą, którą on miał za bożka pogan litewskich, bo znaleziono ją w jego majątku nad Wiliją dolną. Nic zresztą w jéj charakterze i oznakach nie było, coby do znajomego bożyszcza jakiego odnieść dozwalało. Styl i metal starożytność jéj zapowiadały. Gdzież są te zabytki, jaka z nich korzyść dla archeologii? Przypomnijmy sobie Djonizego Paszkiewicza, który przez całe życie zbierał zabytki starożytności żmudzkich i w końcu nie umiał ich zostawić po sobie na korzyść ojczystych dziejów, które tak mocno miłował. Bolesne także wspomnienie o przedwczesnym zgonie śp. Jerzego hr. Plater, marszałka rosińskiego, zbieracza zabytków i miłośnika dziejów. On posiadał rzadkie numizma Litewskie, w Szwekśniach odkryte*), nic po nim bowiem dziejoznawstwo nasze nie odziedziczyło, lubo, jak wiem, zostało nie mało. (Dok. nast.)

*) Dzieje narodu Litews. T. IV. Dodatek XVIII. str. 80—84.

*) Dzieje nar. Litew. T. 1. Tabl. III. fig. 17.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomości w Panigrodzu pod liczbą 1., 3 i 8. *b.* położone, do sukcessorów Leonarda, Julii Jozefy Prowydencyi, Hipolitta i Nepomuceny Ur. Droszewskich należące, na 16,892 Tal 5 sgr. sądownie otaxowane, mają być w drodze wolnéj subhastacyi w terminie

dnia 1. Lipca 1843.

w miejscu naszych posiedzeń sądowych najwięcéj dającemu sprzedane, do czego posiedzicieli i zdolnych do zapłaty niniejszem z tém nadmienieniem zapozywają się, że codziennie w naszéj Registraturze wykaz hipoteczny z taxą i warunkami przejrzane być mogą.

Wągrowiec, dnia 29. Listopada 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 20. Kwietnia. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi dlugu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. aug. obligacje 1830. . .	4	—	$102\frac{2}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$91\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{5}{8}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$149\frac{1}{2}$	$148\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	118	117
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	$68\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	76	—
dito dito akcje a prioris .	4	97	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$116\frac{1}{2}$	$115\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$108\frac{1}{2}$	$107\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$11\frac{5}{6}$	$11\frac{1}{3}$
Disconto	—	3	4